



Sygn. akt II CSK 590/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)
SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)
SSN Bogumiła Ustjanicz

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa M. C. i T. J.
przeciwko S. K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 lipca 2018 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 28 czerwca 2017 r., sygn. akt VI Ga [...]/17,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od M. C. i T. J. na rzecz S. K. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powodowie, T. J. i M. C., domagali się zasądzenia od pozwanego S. K. kwoty 51193,07 zł z ustawowymi odsetkami i zwrotu kosztów procesu. Wskazali, że

w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, którą prowadzą jako wspólnicy spółki cywilnej pod firmą [...] , zawarli z pozwanym umowę, na podstawie, której wybudowali i wyposażyli kuter, za co nie otrzymali całego należnego wynagrodzenia. Powodowie wskazywali, że dochodzona kwota stanowi część z kwoty ponad 900.000 zł należnej im jako wynagrodzenie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sąd uwzględnił żądanie orzekając o kosztach.

Pozwany wywiódł sprzeciw wnosząc o oddalenie powództwa. Zarzucił, że zapłacił należną kwotę, bowiem umowa przewidywała tzw. wynagrodzenie kilogramowe, podniósł także zarzut przedawnienia wskazując, że roboty zostały zakończone 1 marca 2011 r., kiedy to odebrał kuter.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w K. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu i sądowych. W motywach rozstrzygnięcia ustalił, że 8 stycznia 2009 r. pozwany wraz z ojcem, jako wspólnicy spółki cywilnej i powodowie, jako wspólnicy spółki cywilnej, zawarli umowę, na podstawie której powodowie zobowiązali się wybudować kuter rybacki, zgodnie z dokumentacją zatwierdzoną przez Polski Rejestr Statków. Umowa przewidywała, że powodowie wybudują uzbrojony i zamknięty kadłub kutra oraz wyposażą go zgodnie z jej zapisami. Strony ustaliły, że wynagrodzenie za wykonanie umowy będzie ustalone zgodnie z tzw. „rozliczeniem kilogramowym” tj. wyniesie 20 zł za kilogram stali węglowej, 50 zł za kilogram stali nierdzewnej i 55 zł za kilogram aluminium i łącznika stal/aluminium. Do wyliczeń w tym zakresie strony postanowiły ustalić ciężar kadłuba pomniejszony o ciężar konstrukcji z aluminium i stali nierdzewnej, oraz urządzeń zamontowanych w czasie ważenia. Strony ustaliły, że pozwany dostarczy układ napędowy, wał śrubowy, śrubę napędową nastawną oraz dyszę Korta. Pozostałe materiały niezbędne do budowy takie jak stal, aluminium, rurociągi, włazy, dekle zsypu ryb, drzwi, okna, i inne wyposażenie dostarczyć miała stocznia tj. powodowie. Kwota wynagrodzenia wyliczonego za kilogram konstrukcji obejmować miała też prace wyszczególnione w § 8 umowy stron. W toku prac pozwany wprowadzał zmiany do projektu, dotyczące rodzaju pieca, instalacji drenażowej, ładowni, które pracownik powodów ujmował w dokumentach. Zmiany o ile podlegały akceptacji przez Polski

Rejestr Statków, przechodziły postępowanie w tym zakresie. Powodów i Polski Rejestr Statków łączyła umowa, na podstawie której ten sprawował nadzór nad budową za umówionym wynagrodzeniem. Umowa stron przewidywała, że koszty z tym związane poniosą powodowie.

Po zakończeniu budowy kadłuba dokonano jego wodowania. Wodowanie przebiegało w ten sposób, że kadłub opuszczono przy pomocy dźwigu wyposażonego w wagę. Odczyt wagi utrwalono na zdjęciu. Pozwany był obecny w czasie wodowania, wszedł do kabiny dźwigu by sprawdzić odczyt wagi, odczytu nie kwestionował. Ważenie wykazało wagę kadłuba 35,7 tony.

Pozwany na poczet wynagrodzenia zapłacił powodom kwotę 1.350.000 zł oraz przekazał równowartość kwoty 249 992 koron duńskich w złotych; ta kwota była przeznaczona na zakup silników hydraulicznych do wyciągarek sieciowych i trałowych, którego mieli dokonać powodowie, a element ten, zgodnie z umową stron, miał być dostarczony przez pozwanego. W toku prac na kutrze montowane były kolejne elementy wyposażenia, które kupowały strony. W dniu 1 marca 2011 r. strony podpisały dokument - protokół zdawczo odbiorczy, w treści, którego zapisały, że zakończono budowę kutra zgodnie z umową. W tym jednak czasie na kutrze nadal trwały prace, w tym spawalnicze i montażowe, montowano wyposażanie chłodni, pracowała firma stolarska i inne. Prace trwały do połowy maja 2011 r. Wynagrodzenie w części wyliczanej na podstawie tzw. rozliczenia kilogramowego winno wynieść 1.423.965,40 zł. Zwyczajne wynagrodzenie za pozostałe prace za wyjątkiem tych, które zostały opisane w z § 8 umowy stron, nie zostało w uzasadnieniu wyroku wskazane.

Sąd Rejonowy odniósł się do zarzutu pozwanego przedawnienia roszczenia i ocenił, że roszczenie nie jest przedawnione. Roszczenia wynikające z umowy o dzieło, a taką umowę strony zawarły, przedawniają się w terminie dwóch lat od daty wydania dzieła. Z ustaleń faktycznych wynikało, że do wydania dzieła doszło nie w dniu, który wskazywał protokół zdawczo - odbiorczy, ale w połowie maja 2011 r. W konsekwencji termin przedawnienia rozpoczął bieg w połowie maja 2011 r. i został przerwany wnioskiem powodów wniesionym w marcu 2013 r. na podstawie art. 184 k.p.c., obejmującym zawezwanie do próby ugodowej i rozpoczął bieg na nowo z

chwilą zakończenia tego postępowania; do chwili wniesienia pozwu w rozpoznawanej sprawie, do stycznia 2014 r. termin ten nie upłynął. Oddalenie powództwa nastąpiło na skutek oceny Sądu, że nie zostało udowodnione, iż pozwany jest dłużnikiem powodów. Na podstawie dowodu z opinii biegłego Sąd ustalił, że należne powodom wynagrodzenie wynosiło 1.423.965,40 zł i do tej kwoty należało dodać kwotę 600.421,49 zł to jest należność wynikłą z wartości prac i materiałów użytych przy budowie kutra poza „rozliczeniem kilogramowym”. Od sumy tych kwot należało następnie odliczyć te wydatki pozwanego, które on poniósł, a które obciążały powodów zgodnie z § 6 i 8 umowy. Powodowie w tym zakresie nie wykonali umowy i na podstawie art. 471 k.c. powinni zwrócić pozwanemu wydatkowane kwoty jako odszkodowanie za jej niewykonanie. Ponieważ była to kwota 961.814,89 zł a pomniejszała ona kwotę wyżej wskazaną, ostateczny rachunek wskazywał wartość ujemną; dokonane wpłaty pokryły a nawet przewyższyły wysokość należnego powodom wynagrodzenia.

Apelacja powodów została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 28 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy wskazał, że zarówno twierdzenia pozwu jak i ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji wskazują, że nie doszło do zawarcia tylko jednej umowy, pisemnej na wybudowanie zamkniętego i uzbrojonego kadłuba oraz jego częściowe wyposażenie, ale strony zawierały dalsze, jedną lub kilka umów ustnych, z samym pozwanym lub też z pozwanym i W.K. jako współnikami spółki cywilnej, na dalsze prace przy kutrze dla jego wybudowania, a nie wybudowania tylko kadłuba. Sąd wskazał, że ustalenie co do ilości umów, dat ich zawarcia a także zakresu nietrafnie zostało pominięte zważywszy, że każdy z nawiązanych stosunków prawnych podlegał samodzielnej ocenie, tak jak wynikające z nich wierzytelności. Powodowie twierdzili w pozwie, że pozwany uiścił część wynagrodzenia, „jednak do zapłaty wciąż pozostaje kwota 901 193,07 zł”, nie precyzując, czy wierzytelność ta wynika z umowy pisemnej, z umowy pisemnej i z umów ustnych, czy wyłącznie z ustnie zawartej umowy o dzieło, a jeżeli tak - to za które konkretnie prace wynagrodzenie nie zostało zapłacone. Ze wskazanej kwoty powodowie domagali się zasądzenia części tj. kwoty 51.193,07 zł jako wynagrodzenia „za wykonane roboty wykończeniowe...” - nie wskazując za co konkretnie powyższa kwota im się należy. Pomijając, że zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1

k.p.c. powód w pozwie winien dokładnie określić żądanie (czego powodowie nie dopełnili), to kwestia jednoznacznego określenia podstawy faktycznej żądania (prac, za które domagają się wynagrodzenia), ma istotne znaczenie dla ewentualnego kolejnego procesu, który powodowie potencjalnie mogą w przyszłości wytoczyć pozwanemu o pozostałość wskazywanej przez siebie wierzytelności. Sąd zwrócił uwagę, że dochodzona w niniejszym procesie kwota 51.193,07 zł nie stanowi „dowolnie” określonej części wierzytelności w kwocie 901.193,07 zł, a odpowiada konkretnym pracom, na co wskazuje podanie jej z dokładnością do 7 groszy.

W ocenie Sądu Okręgowego, stwierdzone jak wyżej niedostatki pozwu powinny były skutkować oddaleniem powództwa, bądź należyтым sprecyzowaniem roszczenia na etapie postępowania przed sądem I instancji. Miały one też istotne znaczenie dla ustalenia, że zarzut przedawnienia roszczenia był uzasadniony. W ocenie Sądu Okręgowego wniosek o zawezwanie do próby ugodowej złożony w marcu 2013 r., przez brak precyzji, nie przerwał biegu przedawnienia. Wniosek, który w tym postępowaniu powodowie złożyli dotyczył kwoty 899.872, 44 zł, a więc kwota ta nie pokrywała się z kwotą ustaloną i dochodzoną w rozpoznawanej sprawie tym bardziej, że w uzasadnieniu wniosku powodowie powoływali się umowę pisemną i dodatkowe zlecenia, brak było zatem precyzji w określenia z jakiego stosunku prawnego powodom przysługuje ta wierzytelności i czy jest ona tożsama z dochodzoną w rozpoznawanej sprawie. Brak, więc należytego sformułowania tak w pozwie, jak i w zawezwaniu do próby ugodowej źródeł i wysokości roszczeń powodów wynikających z poszczególnych stosunków obligacyjnych, zawezwanie pozwanego do próby ugodowej nie mogło odnieść skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w odniesieniu do wszystkich roszczeń powodów. Przy ustaleniu zatem, że do wydania dzieła, jak wskazywali powodowie w pozwie, doszło w około 12 maja 2009 r., zarzut przedawnienia roszczenia objętego pozwem wniesionym w dniu 10 stycznia 2014 r., był uzasadniony, stąd też apelacja powodów podlegała oddaleniu.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego powodowie w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucili naruszenie art. 627 i art. 642 k.c., a w ramach procesowej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) naruszenie art. 187 § 1 pkt 1, art. 185 § 1 k.p.c. w związku z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. oraz art. 6 k.c. w

związku z art. 232 i art. 233 k.p.c. a także art. 378 § 1, art. 328 § 2 w związku z art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

We wnioskach kasacyjnych skarżący domagali się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przyczyną, dla której apelacja powodów została oddalona pozostawało niewątpliwie ustalenie, że wynikające z umowy o dzieło roszczenie o zapłatę wynagrodzenia w kwocie wskazanej w pozwie uległo przedawnieniu przed wniesieniem pozwu. Biorąc pod uwagę, że kwalifikacja zawartej przez strony umowy czy też umów jako umów o dzieło jest aprobowana, podobnie jak i data wydania dzieła, przyjęta w ślad za twierdzeniami skarżących - 12 maja 2011 r., a więc nie wcześniej, brak jest podstaw do podzielnia zarzutu kasacyjnego naruszenia art. 627 i art. 642 k.c. przez niezastosowanie. Sąd prawidłowo początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o należne wynagrodzenie prawidłowo związał z ustaloną datą wydania dzieła. Dwuletni termin przedawnienia takiego roszczenia (art. 646 k.c.), według ustaleń Sądu zakończył bieg przed wniesieniem pozwu i skarżący w skardze kasacyjnej nie przedstawił zarzutów, które podważyłyby prawidłowość tej oceny. Zarzut naruszenia art. 6 k.c. w związku z art. 233 i art. 232 k.p.c. jest niejasny. Art. 6 k.c. wskazuje na ciężar dowodu w znaczeniu materialnym, ma więc ma znaczenie o tyle, o ile konsekwencje nieprzeprowadzenia lub nieudania się dowodu spadają na stronę zobowiązaną do jego przeprowadzenia. Jeżeli skarżący zaprzeczali twierdzeniem pozwanego, że roszczenie o zapłatę wynagrodzenia uległo przedawnieniu, skutki nieprzeprowadzenia dowodu, że bieg terminu przedawnienia został przerwany obciążają skarżących. Dowód przerwania biegu przedawnienia nie został w sprawie skutecznie przeprowadzony, zaofiarowane bowiem przez skarżących dowody do takiego wniosku nie prowadziły; wnioskowanie Sądu w tym zakresie było prawidłowe. Dodać należy, że wskazywanie, jako naruszonego art. 233 k.p.c., jest, w świetle art. 398³ § 3 k.p.c., niedopuszczalne. Przepis ten wyłącza bowiem możliwość oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach naruszenia tych przepisów, które regulują ustalenie faktów bezdowodowo (art. 228 - 231 k.p.c.) oraz przepisów o

ustaleniach faktów dowodowo (art. 233 § 1 k.p.c.), o czym Sąd Najwyższy nieustanie przypomina w swoim orzecznictwie.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przerwie na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg terminu przedawnienia jedynie co do wierzytelności precyzyjnie w zawezwaniu określonej zarówno co do przedmiotu jak i jej wysokości (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r. V CSK 586/13; wyroki z dnia 14 lipca 2010 r. V CSK 30/10; z dnia 19 marca 2012 r. II PK 175/11; z dnia 16 kwietnia 2014 r. V CSK 274/13 - nie publ.). W zawezwaniu do próby ugodowej, zgodnie z art. 185 § 1 k.p.c., należy wprawdzie zwięźle oznaczyć sprawę, to jednak wymóg ten należy przede wszystkim wiązać z obowiązkiem przedstawienia argumentacji uzasadniającej żądanie oraz obowiązkiem przytaczania dowodów na jego poparcie. Oznaczenie wierzytelności we wskazany sposób ma na celu ustalenie czy chodzi o tę samą wierzytelność, która następnie jest dochodzona pozwem, dla wywarcia bowiem skutku przerwy biegu przedawnienia musi zachodzić ich tożsamość. Okoliczności sprawy nie pozwalały na przyjęcie, że wierzytelność objęta wnioskiem o pojednanie z dnia 12 marca 2013 r. była tożsama z wierzytelnością dochodzoną pozwem. Sąd trafnie zwrócił uwagę na brak wskazania, z której podstawy prawnej, to jest, z której umowy czy umów wierzytelność wynikała i brak wskazania jakie prace i materiały, ich wartości, złożyły się na kwotę dochodzoną i objętą wnioskiem, a więc czy przedmiotowo była to ta sama wierzytelność czyli czy wierzytelność dochodzona mieściła się w wierzytelności objętej wnioskiem. Sama okoliczność, że wierzytelność z wniosku była kwotowo wyższa niż dochodzona nie było wystarczające dla przyjęcia tożsamości wierzytelności. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 sierpnia 2006 r. V CSK 238/06, jeżeli na wierzytelność składa się szereg roszczeń, których wysokość wynika z faktur wystawionych przez wierzyciela, zawezwanie do próby ugodowej, aby mogło być uznane za zdarzenie przerywające bieg przedawnienia w rozumieniu art. 123 k.c., musi wskazywać, jakie roszczenia składają się na kwotę wierzytelności. Nietrafnie zatem skarżący odwołują się do materiału dowodowego zebranego w sprawie obejmującego szczegółowe kosztorysy i wykazy sporządzonych prac oraz opinii biegłego, na podstawie których dopiero w procesie ostatecznie ustalono wartość

poszczególnych prac i materiałów, skoro takiej indywidualizacji brak było we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Zawezwanie do próby ugodowej nie mogło być zatem traktowane jako zdarzenie powodujące, zgodnie z art. 123 k.c., przerwę biegu przedawnienia. Zarzut naruszenia art. 378 § 1, art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. jest w tej sytuacji oczywiście nietrafny.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 4 pkt 3 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

aj